GAZETA KRAKOWSKA

Nro 39.

Z KRAKOWA DNIA 15 MAIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 7 Maia.

M O W A

Na pogrzebie ś. p. Marcina Molskiego, przez JPana Antoniego Kamieńskiego w Pęcicach dnia 17 Kwietnia 1822 r. miana.

Panowie Moi!

Każdy umierać musi, lecz nie każdy po sobie żal równy zostawia. S. p. Marcin Molski tyle przymiotów duszy i serca okazał, tyle miał rozlicznych a znakomitych zasług, iż zgon jego, obojętnym bydź nie może..

Z rodu dawnego szlacheckiego, w Woiewodztwie niegdyś Poznańskim zagniezdzonego, na świat wydany, po domowem wychowaniu do szkół Poznańskich na nauki posłany, ledwie swoiego dowcipu zaredy rozwiiać zaczął, zaraz na hasło konfederacyi Barskiey w szeregach obrońców oyczyzny, kilkonastoletni młodzieniec przy boku oyca swoiego stanął. — Po uśmierzoney tey burzy, w trzy lata po naukach powrócił, i pod okiem stryia swego w Korpusie Kadetów reszty nauk dokończył. Potem w stan woyskowy wszedłszy, powinności swoich święcie dopełniaiąc, stopniami do rangi Brygadyiera doszedł, naprzód różnemi woyskowemi krzyżami, potem orderem S. Stanisława ozdobionym został.

Lecz nie tu koniec zasług Molskiego. — Stan woyskowy nie zdołał jeniuszu rymotworczego zatłumić. Ten jeniusz zawsze się silnie przedzierał, zawsze Molskiego budził, odpoczynku mu nie dawał, i każdey chwili tak nad nim przemagał, że czas od służby pozostały i nocy bezsenne trawiąc, musiał się swoiemu jeniuszowi poddać. — Ciągłemu czytaniu wzorowych pisarzów Polskich, Łacińskich i Francuzkich oddany, za pomocą lotnego dowcipu, bystrego poięcia i obszerney pamięci, cały temi wzorami przeięty, tak pięknych myśli, tak przyiemnego smaku, tak gładkiego słów toku, takiego rymów doboru, tak porządnego w osnowie szyku, tak zwięzłego rzeczy wyrażenia nabył, iż nic sobie z czytanych pisarzów nie przywłaszczaiąc, ani się ślepo ich toru trzymaiąc, lecz oddzielną i sobie właściwą poszedłszy drogą, w równym z niemi szeregu, na swoim mieyscu stanął.

Pierwszy płód talentu swoiego, to iest, Smutny upadek oyczyzny, pod imieniem Stanislaida, Królowi Stanisławowi, już po złożeniu korony z Pol-

ski wyieżdżaiącemu, w Grodnie ofiarował. Ten Pan, z nauk i dobrego smaku znany, te do Molskiego wyrzekł słowa: Rzadko z obozu takie pisma wychodzą. Żałuię mocno, żem cię dawniey nie poznał. — W krótce żegnaiąc z uprzeymym żalem Molskiego, tabakierę, swoim portretem przyozdobioną, na pamiątkę swoiemu poecie oddał. — Od tego czasu, nie było żadnego pamiętnego w kraiu zdarzenia, nie było znacznego wypadku, któregoby Molski wybornym wierszem swoim do Publiczności nie podał. — On to, czyli łzy nad upadkiem oyczyzny wylewał, czyli krwawe boie współrodaków głosił, czyli treny nad zgonem poległych nucił, czyli wewnętrznych nieprzyiaciół oyczyzny ścigał, i ich wady wytykał, albo nieprawości gromił, czyli nakoniec skłonności serca swoiego wynurzał, głos iego wzniosły, tkliwy, melodyyny, silny, męzki a przyiemny, i duszę zaymował i serce poruszał. — Jasność zaś, łatwość i zrozumiałość iego rymów tak iest wzorowa, że i czytelnik i słuchacz mniemali, iż Molski ich myśli pochwycił, i ich uczucia wydał.

Czynny ieniusz Molskiego w rozmaitym poezyi gatunku, począwszy od wzniosłego bohatyrskiego rymu (iakim się w tłumaczoney Eneidzie i w swoiey Stanislaidzie, wydał,) aż do pism ulotnych, które lędwie nie codziennie z pod iego pióra wychodziły, zawsze iednym ogniem gorzał. Jest nie do poięcia, zkąd Molski w tych treściach, iakiemi są powinszowania Nowego Roku, lub imienin, a które tak są pospolitemi i wytartemi, że innych wierz bez nudów czytanym bydź nie może, zkąd mówię Molski, w tych treściach tyle smaku czerpał, iż się wiersz iego zawsze nowym, przyiemnym i smacznym wydawał? a co dziwnieysza, iż choć częstokroć w dniu iednym do kilku osób, a czasem do kilkunastu pisał, wszystkie iednak te wiersze, iedne po drugich razem czytane, ani smaku, ani wdzięku, ani przyiemności nie traciły. — Dla Molskiego wszystko równo było pisać, czy do Cesarzów, Królów, Xiążąt i do nayznakomitszych w kraiu osób, czy do ubogich, do professyionistów, do dzieci, a nawet do swoiey kucharki. Wiersz iego zawsze był iednaki, zawsze pełny smaku, i rymotworczego ognia, który w iego piersiach wrzał aż do śmierci. Swiadkiem iest tego wiersz na S. Gabryiel iuż w chorobie, w którey umarł, na dni kilkanaście przed śmiercią pisany do iedney zacney lecz ubogiey panienki, który w Kuryierze umieszczony ze smakiem od Publiczności był czytanym.

Nayznakomitszą naszego Molskiego to iest zaletą, że w opisach bądź czynów, bądź wypadków, zawsze rzetelną prawdę wyrażał. Ztąd poszło, że gdy czyny i wypadki różnym odmianom podlegały, a Molski, wierny zwolennik prawdy, iey głosem zawsze przemawiał, ztąd mówię poszło, iż zawiść, zwyczaynie wielkim duszom nieprzyiazna i na sławę ich dybiąca, tę naypięknieyszą w poecie mówienia prawdy zaletę, przeciw samemuż Molskiemu chytrze obrócić chciała, i ta nędza mniemała, że korzystaiąc z nayboleśnieyszey pory, umysły przeciwnościami rażone, i dla tego cierpiące, iadem swoim przeciw Molskiemu roziatrzyć zdoła, potwarz bezczelnie i świętokradzko, bo pod cudzemi imiony, na niego

rzucała, iż zmienny, raz chwali, drugi raz gani. — Mógł Molski iednym pióra pociągiem tę potwarz pod nogi swoie zwalić i na pośmiewisko wystawić; lecz czuł swoię godność, że iest wyższym, wiatrom ią do rozproszenia (iakoż tak spełzła) zostawił, a sam, albo się na nią rozśmiał, albo zwykł był mówić: Ja ani osobom, ani wypadkom, lecz prawdzie, służyłem. Wszystkom to i tak oddawał, co i iak było; a komu nie do smaku, niech na moię Panią, niech na prawdę sarka.

Tak iest Panowie moi! — Kto te wiersze, z ktorych zawiść iad swóy piła, bez stronnictwa, z uwagą odczyta, musi to przyznać, co Molski powiedział. — Lecz niestety! iuż nie masz Molskiego! ..... — Ja bez uprzedzenia powiem, że w Molskim Naród prawego obywatela, literatura wzorowego pisarza, a prawda nieugiętego rzecznika za iednym razem tracą. Ten tylko żal do niego mieć można, że przez oboiętność na swoię sławę zbioru pięknych dzieł swoich na świat nie wydał. — Lecz ma ten obowiązek rodzina iego, maią blizsi znaiomi, maią wszyscy literatury Polskiey miłośnicy, ażeby dzieła Molskiego starannie zebrawszy, potomności przekazali.

Cóż mam powiedzieć o iego towarzyskich i domowych przymiotach? Jak iego obcowanie i rozmowy przyiemnemi były! Jak do smaku wszystkich osób różnego wieku, płci, nauki, powołania, począwszy od naypoważnieyszych i wiekiem naystarszych, aż do małych dzieci, z któremi igrać lubił, tak się stosować umiał, iż każdego w tęschnocie po sobie zostawił! — W domu swoim, rządny gospodarz, mąż wierny, oyciec troskliwy; przy szczupłym maiątku, żonę, dwie córki, i dwóch ze starszey córki wnuków, starannie i przyzwoicie opatrywał. — Domownicy nie Pana, lecz oyca w nim tracą. — Do przyiaźni nie był wprawdzie skorym, owszem w pierwszych poznaniach trudny; ale gdy długim czasem przywiązanie do kogo powziął, to uczucie było w nim stałe i tak silne, że gotów był dla przyiaciela wszystkie z siebie czynić ofiary, gotów był krew swoią przelać, w czem dał dowodów nie mało.

Szanowny cieniu! Lubiłeś za życia dom gospodarza i okolice Pęcic, życzyłeś sobie na tey ziemi po śmierci spocząć. Twóy przyiaciel twoiey woli dopełnia. Ta ziemia, od tey chwili droższą dla niego została. — To ustronne zacisze twoim grobowcem teraz uświetnione, ma prawo spodziewać się, że od miłośników prawdy, cnoty i nauk, ieżeli nie odwiedzanem, to przynaymniey często wspominanem będzie.

Z Petersburga d. 6 Kwietnia d. k.

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Ministra Skarbu, pod dniem 12 Marca, wyrażono:

Rzeczywiste pożytki handlu i przemysłu Państwa Naszego, skłoniły nas do wydania nowey taryffy. Pragnąc iednakże, iżby Pruskie rękodzieła nie przestawały cieszyć się przywileiami, zapewnionemi dla nich przez konwencyią z dnia 7 (19) Grudnia 1818 roku do upłynienia teraźnieyszego 1822 roku, do którego to czasu mogą bydź ukończone układy obu Dworów, względem związków handlowych na czas następny, Rozkazuiemy:

1) Rękodzieła fabryk Pruskich lniane, pienkowe (konopne), wełniane i

skórowe; nie wyłączaiąc i tych, których zabronione iest wprowadzanie podług nowey taryffy, dozwolić wprowadzać do Rossyi w przeciągu teraźnieyszego 1822 roku, z opłatą cła naznaczonego w katalogu załączonym do aktu dopełnienia zawartego między Rossyią, a Prussami dnia 7 (19) Grudnia 1818 r.

2) Lecz żeby to pozwolenie na dobro Prus, nie stało się powodem do wprowadzania do Rossyi płodów innych Państw, w nowey taryffie zabronionych, uznaliśmy za potrzebną postanowić szczególne prawidła, przez których zachowanie wyżey pomienione płody Pruskie mogą bydź wprowadzane i pożytkować z pozwolonych wygód.

3) Dla teyże przyczyny, wprowadzanie pomienionych płodów fabryk Pruskich, oznacza się w ilości następuiącey:

Lnianych i konopnych 500 pudów czystey wagi.

Wełnianych 7000 pudów czystey wagi.

Skórzanych, za summę podług ceny faktury nie wyżey nad ieden million rubli assygnacyynych,

Sukna przechodowego 600,000 arszynów.

W tey liczbie nie obeymuią się te rękodzieła fabryk Pruskich; lniane, konopne i skórzane, które iuż są wprowadzone do Rossyi przed zaprowadzeniem wykonania nowey taryffy,

4) Ilość przewyższaiąca liczbę wyrazoną, podpada ogólnemu rozrządzeniu nowey taryffy.

i 5) Te przedłużaiące się ku pożytkowi fabryk Pruskich przywileie, z końcem roku 1822 ustaią; a zatem ieśliby w ciągu tego roku nie została do Rossyi wprowadzona zupełna ilość, oznaczona, iuż tem samem nie może bydź dopełniona w roku 1823.

Z Paryża d. 27 Kwietnia.

W izbie Parów zasiada teraz 25 członków niegdy senatu Bonapartego, z których każdy po 24,000 Fr. pobiera.

Pułkownik Alix 'i Andre poprowadzonemi zostali do Poitiers pod sąd woyskowy.

Do Pikardyi, do którey z wszystkich stron dla codziennych pożarów ciągną woyska, poszły także ztąd dwa szwadrony jazdy gwardyi. D. 18 paliło się nawet na przedmieściu Amiens. Tegoż dnia spaliło się w Morlencour, &c. 32 domów. Ostatnie iednak ztamtąd doniesienia są mniey zatrważaiące. — Nieszczęśliwym pogorzelcom w departamencie Oasy kazał Król 5000 Fr. przesiać.

Jako znak czasu zasługuie na wspomnienie, że ulotne pismo niegdy X. Sieyes (o przywileiach i co iest trzeci stan?) które w r. 1789 podnieciło rewolucyią, potem prawie zapomniane, teraz na nowo wydrukowane zostało.

Wczoray w sali muzeum wystawione zostały na widok publiczności dzieła kunsztu. Pisma tuteysze czynią wzmiankę o wrażeniu, które to wystawienie na licznych widzach uczyniło, i wszystkie zgadzaią się, że nie odpowiada oczekiwaniu. Po trzech latach od ostatniego wystawienia w r. 1819 i przy znaczney liczbie młodych malarzów spodziewano się znaleść wiele wybornych sztuk. Liczba wystawionych obrazów iest dosyć znaczna, ale dzieł geniuszu nie widać. Wielcy Mistrze spoczywali. Nie widać tam żadnego obrazu Girodeta, Guerina, a Horacy Vernet iak wiadomo cofnął swoie sztuki. David podeszły wiekiem żyie na obcey ziemi.

Roczne posiedzenie 4 akademiy odbyło się d. 24 b. m. w wielkiey sali Instytutu. P. Guy de Lussac mówił o ważności umieiętności i o szacunku, na który zasługuia. P. Dupin o wpływie handlu na nauki i cywilizacyią u starożytnych ludów. P. Quatremer de Quincy czytał także rozprawę, a P. Raynouard odę na Malesherbes. Wyznaczoną przez P. de Montion nagrodę z medalu złotego wartości 1000 Fr. za sprzyiaiące dobrem obyczaiom dzieło otrzymała Pani Guizot (z domu de Meulan) za dzieło w 4 częściach: "l'Ecolier ou Raaul et Victor, w roku 1821 wydane.

Dziś skonfiskowane zostało w Xięgarniach Palaie-Roial pisemko Eugeniusza de Pradel "Les Etincelles.",

Darowany przez Króla departamentowi Girondy posąg Montesquieu, został d. 22 b. m. ustawiony z wielką uroczystością w sali sądowey w Bordeaux.

W pół urzędowe pismo Angielskie, Goniec, pod d. 23 b. m. wyraża wbrew dawnieyszemu swoiemu twierdzeniu: że zachodzi ieszcze podobieństwo, iż przez polityczne układy w Stambule spory pomiędzy Rossyią i Turcyią w dobrym sposobie przez wzaiemne ustąpienia zagodzonemi zostaną, z strony Porty przez boiaźń, a z strony Cesarza Alexandra przez miłość do utrzymania w Europie systematu, do którego tak wiele się przyłożył.'

Z Madrytu piszą pod d. 14 Kwietnia: "Rozchodzące się tu od niejakiego czasu pogłoski o poróżnieniu się Hiszpanii z Francyią i o odwołaniu z Paryża naszego Posła, zbite zupełnie przez ostatnią z Francyi nadeszłą pocztę zostały. Zresztą mniemanie publiczne obawia się tu zawsze w krótce nastąpić mogącego okropnego wypadku przez złe postępowanie Sługów, a gorsze ieszcze tak zwanych liberalistów, opieszałość rządu, który więcey trudni się kilkunastu jakobinami i zdradzieckiemi ich zamachami, niżeli resztą Hiszpanii, co powszechne sprawia nieukontentowanie.,,

PP. Delorey, były officer jazdy Francuzkiey, Paullet, były chirurg, &c. którzy pospieszyli na pomoc Grekom, a teraz do Marsellii powrócili, ostrzegaią w pismach publicznych wszystkich walecznych woyskowych, którzy w tymże celu udaćby się chcieli do Grecyi, aby tego nie czynili. Opisuią nayczarnieyszemi farbami niewdzięczność i nieludzkość Greków, których od nich doznali, i nakońcu tego artykułu dodaie były Rotmistrz Persat: że Grecy są rozboynikami i podłemi zdraycami, czego pałaszem w ręku ofiaruie dowieść przeciw utrzymuiącym przeciwnie.

Z Londynu d. 26 Kwietnia.

W niższey izbie Parlamentu d. 24 P. Burdett wniósł w długiey mowie adres do Króla o darowanie Huntowi resztę czasu więzienia, który po długich sporach 228 głosami przeciw 84 odrzucony został. — Wczoray Lord Russel wniósł o reformę Parlamentu. Plan iego zmierzał, aby z reprezentowanych teraz miast usunąć 100 reprezentantów i równą liczbę na wszystkie miasta, które dotąd reprezentacyi niemaią, rozłożyć. Usiłował dowieść, iakich kray od 40 lat doznał odmian, a izba reprezentantów zawsze w iednakowym zostaie składzie bez względu na postęp światła, i t. d. Lord Falkstone i P. Denman wspierali iego wniosek, a PP. Twiss, Robinson, Peel i Caning mówili przeciw niemu. Nakoniec wniosek iego 169 głosami przeciw 154 odrzucony został. —

Margr: Londonderry zapowiedziany swóy wniosek względem rolnictwa odłożył dla słabości zdrowia do przyszłego poniedziałku.

We wtorek podczas wielkiey gali z powodu rocznicy urodzin swoich zmuszony został Król dla słabości do opuszczenia sali posłuchań o godzinie 4 z południa, chociaż do godziny 5 zieżdzano się, i znaczna liczba znakomitych osób musiała bez przedstawienia odiechać.

Wczoray odbyła się gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych.

Przybyły tu we wtorek sekretarz sprawuiącego interessa Rzpltey Kolumbiyskiey P. Zea, udał się zaraz do kancelaryi spraw zagranicznych.

Kapitan Manby, który niedawno miał zaszczyt stawionym bydź przed J. K. Mcią, wyda wkrótce nową mappę morza południowego, przez którą okaże, iż ludność niezliczonych wysp morza spokoynego z iednego pochodzi szczepu i że hiroglificzne znaki od iednego do drugiego końca owego morza są zrozumiane. Podczas bawienia Kapitana Manby w Otaheite Król i Królowa tey wyspy udzielili mu znaki naywyższego orderu, to iest: kończastym narzędziem zrobione koło na ciele lewego kolana z krzyżem podobnym do Maltańskiego na środku kolana i proszkiem potarte. Te i tem podobne znaki na ciele wyryte, oznaczaią pewne ważne zdarzenia. Gdy Kapitan Manby odwiedził potem wyspę Sandwich, która blisko 3000 mil oddalona iest od Otaheite odczytał stary kapłan Królowi Jomahamaha dokładnie znayduiące się na iego kolanie znaki i każdą okoliczność tak dokładnie opowiedział, że Król bardzo tem ucieszony udarował znacznie kapitana i przez cały czas iego tam bawienia naywiększe okazywał mu względy. Na innych wyspach podobnymże sposobem odczytywane były te znaki i mieszkańcy podczas kompowania się kapitana z naywiększem ukontentowaniem się przypatrywali.

Wczoray o godzinie 5 z rana obaliły się dwa zamieszkałe domy w ulicy Budge-Row, przez co wiele ludzi zabitych lub ciężko ranionych zostało.

Gazeta Nantuketu donosi, iż przed nieiakim czasem przywieziono do tego miasta kawał drzewa, z którego zrobiona została trumna dla Bonapartego i niektóre z zioł na iego grobie rosnących.

Jeden z tuteyszych kupców oznaymił w gazetach, iż potrzebuie do kantoru człowieka, któryby do siedzącego życia był przyzwyczaiony. Na to zgłosił się między innemi ieden, który 7 lat w więzieniu siedział.

Od 10 dni cena pszenicy na kwarterze poskoczyła o 6 szylingów i sądzą, iż bardziey się ieszcze podniesie, ponieważ coraz mniey zboża na targi przywożą.

Jedna z tuteyszych xięgarń sprzedaie rocznie 5 mill: xiążek i zatrudnia 60 ludzi do usługi, a przeszło 250 introligatorów. W r. 1770 nieznaydowało się w Londynie iak 4 do czytania bibliotek, teraz iest ich przeszło 100, a wszystkie maią dosyć czytelników. W r. z. sprzedano w całey Anglii 23 mill: 600,000 gazet.

Poseł Hiszpański przy Ziednoczonych Stanach północney Ameryki wyiechał z Wasingtonu do Filadelfii. Gazeta tego miasta podaie za powód nagłego iego wyiazdu upoważnianie Kongressu do uznania niepodległości rządu południowey Ameryki.

Listy z Karakas donoszą, że królestwo Quito ogłosiło się niepodległem względem Hiszpanii; lecz czyli przyłączyło się do Kolumbii, nie wzmiankują. Przyiemnieyszą ieszcze iest dla Kolumbiianów wiadomość, że Coro dostało się znowu w ich moc. ¡Anglicy, Jenerał d'Evereux, Pułkownik Hall, Maior Joung i wielu innych otrzymali wynagrodzenia w gruntach, a zaległy żołd służącym pod zmarłym Jenerałem English Anglikom ma bydź niezwłocznie wypłacony.

Z Rzymu d. 17 *Kwietnia.*

Oyciec S. wyznaczył ieszcze w r. 1814 pewną kwotę pieniędzy na coroczne utrzymywanie i chędożenie publicznych obrazów. Przez zręczność kieruiącego temi pracami Kawalera Camuccini wiele obrazów, które były iuż bliskiemi zupełnego zatarcia, odnowionych zostało.

Wczoray poiechał Oyciec S. do stoiącego przed Porta Flamina pałacu Hr. Cini, gdzie przeszło pół godziny przechodził się po ogrodzie.

Od Missyonarzow naszych Xięży Dominikanów w Tungquin w cesarstwie Indyyskim Anam nadeszły nader smutne doniesienia. Niezdrowe klima i opir bałwochwalców wystawiaią tych missyjonarzów na naywiększe przykrości; zawsze się błąkać muszą i nocami się tylko schodzą. Zresztą pokazuie się, że stan oświecenia mieszkańców nie iest ostatni, ponieważ w stolicy Cachao znaleść można wszelkiego rodzaiu rzemieślników, nawet drukarnie i leiarnie dział.

Z Bruxelli d. 26 *Kwietnia.*

Xiaże Canino (Lucyian Bonaparte) odiechał wczoray do Rzymu, ale w krótce tu powróci.

Gazeta nasza Wyrocznia umieściła z Liworna następuiącą odezwę, którą Churszyd Basza po śmierci Alego wydać miał do Greków: "Pokóy i przebaczenie pod następuiącemi warunkami: Macie broń złożyć, płacić Sułtanowi to, coście Alemu płacili; nie macie nosić kolorów, które przeznaczone są dla Muzułmanów, abyście ich nie znieważali; macie okrywać się płaszczami z koziey sierci, a głowy czapkami z wołowey skóry. W naypokornieyszych prośbach do wysokiey naszey Porty, gdy o sobie mówić będziecie, dodawać zawsze macie wyrazy: Klopek (pies) Kaffir (kaffer) Heavour (niewierny), które wyrazy oznaczać będą wąszą podległość i niewolą iako przewrotnych Chrześciian. — Naszemu Selihdarowi wydać macie trzydzieste z waszych dzieci mezkiey lub niewieściey płci, aby wychowanemi były w zasadach religii wielkiego naszego Proroka Mahometa, i t. d.,,

Z Hermanstadtu d. 18 *Kwietnia.*

Zgromadzenie naczelników Serwiiańskich w Nowibazar odmówić miało powtórnemu żądaniu Porty rozbroienia mieszkańców, i oświadczyć, iż w przypadku potrzeby odeprą gwałt gwałtem.

Z Bremy d. 30 *Kwietnia.*

Dzisieysza Gazeta nasza udziela pod napisem od Elby d. 24 Kwietnia długi list o stanie spraw publicznych w Rossyi i gruntuiących się na nich oczekiwaniach. Artykuł ten położony iest z Petersburga pod d. 26 Marca, do którego przydany iest wstęp następuiący:

"Przypadek i przyiaźń dostarczyły nam razem dwa prywatne listy, które będą pewnie dla czytelników przyiemnemi, ponieważ wyiaśniaią stosunki między Rossyią i Turcyią; ale że obydwa pochodzą z prywatney korrespondencyi, przeto nie nadaiemy im większey wartości nad zasługuiącą w podo-

bnych zdarzeniach.,,

Pierwszy list z Petersburga zawiera w krótkości co następuie: "Powszechnie wierzą w woynę i każdy iest przekonany, że Rossyią pobiie i pobić musi; zuchwałość Dywanu i wypływaiące ztąd następności zmuszaią ią do tego, a wewnętrzny stan państwa nakazuie albo woynę, albo prędki pokoy. Przy zdrożnościach iakie w Stambule podczas wyiazdu Barona Strogonów, zachodziły, musiała Rossyia granice swoie zasłonić i żądania swoie poprzeć siłą woyskową. Ale kordon woyskowy zamienić się musiał z znacznemi kosztami na formalne woysko, ponieważ Porta roie Azyiatyków sprowadzała i z oboiętnych oświadczeń Dywanu sądzić niemożna było o prawdziwych iego zamysłach. Rossyia chciała pokoiu, o tem zapewne nikt nie wątpi. Uczucia Cesarza są aż nadto znane. Rossyia uczyniła wszystkie kroki dla utrzymania pokoiu, i z tego nawet powodu przyięła pośrednictwo wielkich Mocarstw, którego iey wielkość wcale nie potrzebowała. Lecz utrzymanie wielkiego woyska pociąga za sobą ogromne ciężary, które iednak dotknięte prowincyie cierpliwie znoszą, ponieważ zaufanie ich w Cesarzu iest bez granic. To wyiaśnia niektóre uboczne okoliczności. Materyiały dla woyska, fury, konie, &c. zakupionemi zostały na południu, ale północ, a zwłaszcza stolica dostarczyć na to musiały pieniędzy. Przez to zmnieyszyła się na giełdzie tuteyszey gotowizna. Do tego przydać potrzeba przeszłoroczny nieurodzay; zamiast co dawniey Inflanty, Kurlandyia, Estonia i Ukraina obficie dostarczały Rossyi zboża, teraz musiano go w Gdańsku i Elblągu zakupywać. Ostania łagodna zima nie obiecuie lepszych widoków. Woysko na południu, iako też uzbroienie flotty na czarnem morzu sprawiło wprawdzie ruch, ale w portach i miastach ustał prawie od roku handel, ponieważ dla podobieństwa woyny nikt nie śmiał wielkich przedsiębrać spekulacyy, a liwerantów należy od kupców rozróżnić. Wszystko to iest prawdą, i z tego powodu pragnie naród woyny, ponieważ spodziewa się przez nią ustania dotychczasowego stanu rzeczy. Względem wypadku woyny nie zachodzi żadna obawa. Przeszło od 8 miesięcy ćwiczą się woyska; znayduią się w zupełności i we wszystko opatrzone; officerowie i żołnierze pałaią chęcią potykania się i kochany od woyska Monarcha oznaymić mu iuż kazał, iż za pierwszym wystrzałem z działa przybędzie do niego. Naczelni wodzowie i ienerałowie wiedzą dobrze, iż Turcy będą się także potężnie bronić; ale zwycięztwo taktyki, karności i sztuki woienney nie może bydź wątpliwem. Z niecierpliwością oczekiwany tu iest P. Tatiszeff. Połowe ekwiparze WW. Xiążąt poszły iuż do Minska, ponieważ poydą z gwardyiami. Co Angielskie oppozycyyne pisma o zbliżaniu się Anglii do innego północnego Mocarstwa mówią, wierzyć nie możemy, ponieważ interessa Anglii i Rossyi ściśle z sobą są połączone, a nadto nie sądziemy, ażeby nad Tamizą obawiano się zaślubienia Rossyi z Dardanellami!,,

(Drugi list w powyższym wstępie wspomniany iest z Stambułu pod d. 12 Marca i zawiera tylko wiadome iuż okoliczności o odrzuceniu ultimatum Rossyyskiego.)

DODATEK DO N^{ro} 39. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 MAIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Madrytu d. 15 *Kwietnia.*

Panuie tu teraz naywiększa spokoyność. — Podług doniesienia Stanom Król przychodzi do zdrowia.

W Stanach nie zaszło w tych dniach nic ważnego. Trudnią się uposażeniem duchowieństwa, i Deputowany Sanchez zwracał ich uwagę na Hiszpańsko-Amerykańskie posiadłości, proponuiąc, aby rząd wi wyznaczyć potrzebny fundusz na obronę Hawanny i Porto-Rico.

Officerowie Piemontscy podali rządowi przełożenie, aby z Piemontczyków utworzył legiion.

Onegday patrol narodowey milicyi pochwycił w bramie Atocha 6 ludzi, i pokazało się potem, że to byli rabusie, którzy niedawno w okolicach Madrytu pocztę z Francyi rozbili.

Gdy z wydatków na wydział spraw zagranicznych odcięły Stany 6 mill. reałów, przeto nadal utrzymywanemi tylko będą Posłowie w Londynie, Paryżu, Lizbonie i Wasingtonie, a przy innych Dworach sprawuiący interessa.

Jenerał Campana i iego wspólnicy, którzy za zdarzenia w d. 10 Marca 1820 w Kadyxie uwięzionemi w twierdzy Caraca na wyspie Leon siedzą, poczytuią uchwalone przez Stany na wniosek Riego przebaczenie za owe zdarzenia za ubliżaiące ich honorowi i proszą o iak nayprędsze w ich sprawie wyrokowanie.

Król zatwierdził uchwałę Stanów i uznaiącą pieśń Riego za marsz narodowy.

Kupcy Hiszpańscy udali się do Afryki na zakupienie wielbłądów i rozmnożenia ich w kraiu, ponieważ niema nad nie dogodnieyszych zwierząt do rozwożenia ciężarów.

Z Lizbony d. 10 *Kwietnia.*

Podług nadeszłych dziś z Bahia doniesień panuie tam zupełna spokoyność; uchwalony przez Stany nowy prowincyionalny rząd został tam zaprowadzony. Wysłana ztąd d. 15 Stycznia wyprawa wysiadła bez żadney przeszkody do Fernambuko. — Xże Rejent mianował w Rio-Janeiro: P. Andrade de Silva Ministrem spraw wewnętrznych i zagranicznych; P. Pinto de Miranda Ministrem skarbu, a Marszałka polnego Oliveira-Alwares Ministrem woiennym. Wielu officerów i żołnierzów Portugalskich prosili o pozwolenia wyyścia ze służby i pozostania w Brazylii iak prywatni ludzie.

Król z naywiększą sumiennością postępuie na przepisaney przez nowy porządek rzeczy drodze.

Z Hagi d, 30 Kwietnia.

Królowa po nadeyściu dwóch gońców od Królewica Następcy tronu, że iego Małżonka co chwila spodziewa się swoiego rozwiązania, poiechała zaraz do Soesdyk; lecz do tey chwili nienadeszła ieszcze wiadomość o iey rozwiązaniu.

Królewic Fryderyk poiechał z Królewicem Pruskim Wilhelmem na kilka dni do południowych prowincyy.

Z Batawii nadeszła wiadomość, że w Nangazaki w Japan burza d. 10 Września poczyniła także wielkie szkody. Poobalała domy, pakownie, i t. d. Zaraźliwa choroba ustała w Batawii i Sourabaia, ale grassuie ieszcze w wschodnich okolicach Jawy i na Madura.

Z Marsylii d. 15 Kwietnia.

Jeneralne zgromadzenie Greków, które naprzód zebrało się w Korynt, uchwaliło na uroczystem posiedzeniu wysłać 4 posłów do Dworów Rossyyskiego, Austryiackiego, Angielskiego i Francuzkiego. Pomiędzy wielu cywilnemi i woyskowemi ustawami, które w imieniu tego zgromadzenia ogłoszonemi zostały, widzieć się także daie oznaczenie bandery Helleńskiey, która składa się z kolorów czarnego, czerwonego i białego, pochyło umieszczonych; na iedney iey stronie znayduie się obraz Minerwy, a drugiey Fenixa.

W Genui zakupić miano na rachunek rządu Angielskiego znaczną ilość żyta do Malty i Gibraltaru przeznaczonego.

Z Strazburga d. 21 Kwietnia.

Zyiemy w pośród pokoiu, za przecież związek z naszą cytadellą iest tak dobrze iak przecięty. Mówią, iż od czasu iak Strazburg znayduie się w rękach Francuzkich nie było ieszcze takiego przypadku, i z niecierpliwością oczekuiemy zmiany tego stanu rzeczy.

Z Florencyi d. 10 Kwietnia.

J. Cesarzewicowska Mość W. Xżę nadał Xciu Kamilowi Borghese (szwagrowi ś. p. Napoleona) z całą iego rodziną Florencki patrionat.

W Morei i Hellas znayduiące się grunta i pałace agów, sułtanek i innych dworzan wystawione są na sprzedarz; lecz publiczność nie dowierza bezpieczeństwu kupna.

Od granic Multańskich d. 13 Kwietnia.

D. 10 b. m. poprowadzono do Sylistryi 7 Boiarów, zkąd posłanemi bydź maią do Stambułu. Reszta pozostałych iest ściśle strzeżona. Wiele Turków ciągnie do mnieyszey Wołoszczyzny, ponieważ w przypadku woyny obawiaią się powstania Serwiianów. Kraiową chcieli oni iuż spalić, ale Kiaia-Bey nie dopuścił.

Z Zemlina d. 14 Kwietnia.

W Salonice został d. 31 Marca Konsul Szwedzki, Cyryiak [illegible], z kilkunastu Grekami uwięziony. Przed portem Saloniki krążą okręty Greckie, ktorych w tamteyszych wodach pokazuie się znowu znaczna liczba, i głoszą o odniesionem na morzu wielkiem nad Turkami zwycięztwie.

Z Sztokólmu d. 26 Kwietnia.

Dey Algierski przysłał zażalenie na Konsula naszego P. Burström, i J. K. M. zalecił kommissoryiatowi konwoiów aby wszedł w rozpoznanie postępowania Konsula. Sądzą, iż będzie odwołany.

Słychać, iż wyznaczony przed kilku laty kommitet skarbowy będzie ieszcze

kilku członkami pomnożony, ażeby podać się maiące przyszłemu Seymowi proiekta skarbowe wygotował i należycie rozważył.

Handel żelazem sztabowem i ogółem wywóz naszych płodów ustał od nieiakiego czasu.

W Norwegii równie jak tu nastąpiła iuż zupełna wiosna. Królestwo to zamyśla także założyć bank oszczędności.

Z Frankfortu d. 23 Kwietnia.

Papiery stanu w iednakowey stoią tu cenie i bynaymniey się nie podnoszą.

Niderlandski urzędnik, który znaczną kwotę pieniędzy z kassy Królewskiey zabrawszy, za granicę uiechał, został tu na żądanie Niderlandskiego kommissarza przytrzymany. Pieniądze dał zbiegły do schowania właścicielowi gościnni, w którey stanął; lecz nie znalazło się iuż iak 5000 Fr. Wydanie go zostało tymczasowo wstrzymane, ponieważ z Niderlandami niema umowy wzaiemnego wydawania.

Od brzegów Nekary d. 27 Kwietnia.

Bankierowie bracia Rothschild rozpocząć w Londynie mieli układy o nową pożyczkę dla iednego z wielkich lądowych Mocarstw, które w przypadku woyny wystawić chce 60,000 posiłkowego woyska dla Rossyi.

P. Zea wezwał także Szwaycaryią do uznania Kolumbiyskiey Rzpltey i zawarcia handlowego traktatu.

Obie izby Stanów Badeńskich przyięły proiekt względem wolności wyższych nauk bez różnicy stanu. — Na iedynastem posiedzeniu tychże Stanów wniósł Deputowany Basserman: aby prosić W. Xcia o proiekt do ustawy, iż poki Francyia nie zmieni celnego swoiego systematu zabronić wprowadzania do kraiu wszystkich płodów i fabrykatów Francuzkich, a na przechodzące nałożyć takie cło, któreby zakazowi wyrównywało.

Z Weimaru d. 30 Kwietnia.

W. Xiąże nasz przyiął na siebie dostawę do woyska związkowego jazdy i artyleryi za Xiążęce Domy Szwarzburg - Sondershausen i Schwarzburg Rudolfstadt. Układ w tey mierze podany zostanie Seymowi Niemieckiemu do zatwierdzenia. Jazda Weimarska stać będzie w Eisenach.

Następcą W. Xięztwa naszego z Małżonką swoią spodziewany tu iest na powrot na początku Czerwca z Petersburga.

Dnia 13 i 14 Maia 1822.
Cena zboż róznego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	21	—	19	15	18	—	17	—
— Zyta	18	—	17	—	16	15	15	—
— Jęczmienia	13	—	12	15	11	—	—	—
— Owsa	7	—	6	—	5	15	—	—
— Jagieł	42	—	40	—	—	—	—	—
— Grochu	19	—	18	—	17	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku dnia 3 Maia.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	560	do	800.
Żyta	—	—	380	—	440.
Jęczmienia	—	—	220	—	240.
Owsa	—	—	200	—	220.
Grochu	—	—	260	—	320.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 13 Maia.

Czer: Zł: Holl: monetą Courant Złp. 20 gr. 12
— detto Cesarski . . . — . 20 — 6

Fryd. Pruskie	—	. 35	— —
Luidor	—	. 37	— —
złoto frankowy	—	. 33	— —
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	. 230	— —
Złoty ryński Szeinami .	—	. 1	— 21

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest d. 16 Maia 1822, na benefis Ignacego Romanowskiego, dana będzie pierwsza reprezentacyia Krotofili bardzo zabawney w 2 aktach ze Spiewami, oryginalnie wierszem ułożoney, pod napisem: Ali Basza Janiny. — Którą poprzedzi wcale nowa Komedya, z francuzkiego przetłomaczona przez A. Żółkowskiego w 1 akcie, pod napisem: Dwie Taiemnice.

W Niedzielę d. 19, Opera Jan z Paryża.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Podaie do wiadomości, iż z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 7 b. m. Nr. 1574 w Biórze Wydziału w dniu 21 b. m. od godziny 10 z rana odbędzie się licytacyia publiczna dzierżawy poboru konsumcyynego żydowskiego w Obwodzie Chrzanów na rok ieden to iest od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maia 1823 od ceny pierwszego wywołania Złp. 8196 rocznie. Vadium wynosi Złp. 820. O warunkach dotychczasowym kontraktem obiętych w Biórze Wydziału wiadomość każdego czasu udzieloną będzie. W Krakowie d. 10 Maia 1822.

Grodzicki.

Gadomski, S. W.

W dniu 17 Maia r. b. o godzinie 9 z rana na Kazimierzu żydowskim i w Krakowie odbędzie się licytacyia na wydzierżawienie 3letnie, to iest od dnia 1 Czerwca 1822 r. do dnia ostatniego Maia 1825 roku, sklepu do handlu służącego w domu pod L. 79, na Kazimierzu w żydowskim mieście, w drodze exekucyi Sądowey; chcący licytować raczą się w vadium Złp. 72 opatrzyć. — W Krakowie d. 11 Maia 1822.

H. Salomoński, K. S.

Buhay Tyrolski w piątym roku do bydła zdatny, w Niedzwiedziu we dworze iest na sprzedarz. Na mieyscu o iego cenie dowiedzieć się można.

W Kancellaryi Ekonomiczney w Tenczynku w dniu 3cim Czerwca r. b. odbywać się będzie licytacyia Karczm do Hrabstwa Tenczyńskiego należących, a to na rok ieden od 1go Lipca 1822 do ostatniego Czerwca 1823 r. Konkurenci o kondycyiach w teyże Kancellaryi będą zainformowanemi, lecz bez Vadium do licytacyi przypuszczonemi nie będą.

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach w Okręgu Rzeczypospolitey Krakowskiey, z skutków lekarskich sławne, rozpoczną się dnia 15 Maia r. b. — Pawillon, dworki większe i mnieysze, tudzież gmach wysokie Łazienki zwany, z wygody i czystości zalecaią się. Pałac ku zabawie publiczney codziennie otworzony będzie, gdzie teatrzyk i bale, równie podczas tegorocznych Kąpiel dawane, uprzyiemnią wieczory. Osoby potrzebuiące kąpieli mineralnych, żelaznych, takiemiż usłużone bydź mogą. Lodownia i Piwnice, do użytku wolnego bawiących na kąpielach Gości są przeznaczone. Ubogim cierpiącym, zapewnione są bezpłatne kąpiele z żywnością i mieszkaniem w gmachu właściwym, o ile mieysce dozwoli, do czego iednak Kraiowcy pierwszeństwo mieć będą. Dla ułatwienia kommunikacyi z Krakowem, ustanowiona iest z strony Rządu poczta, na czas trwaiących Kąpieli.

Już od dawna wsławione są Krzeszowice z piękności promenad, ogrodów, i okolic pysznych; uwielbił one tegoczesny pełen geniuszu Poeta F. Wężyk w swem Poemacie "Okolice Krakowa", w r. 1820. Dziś coraz nowych przybywa im upięknień, które JW. Hrabia Artur Potocki, Dziedzic Hrabstwa Tenczyńskiego, dla uprzyiemnienia mieysca tworzyć postanowił.